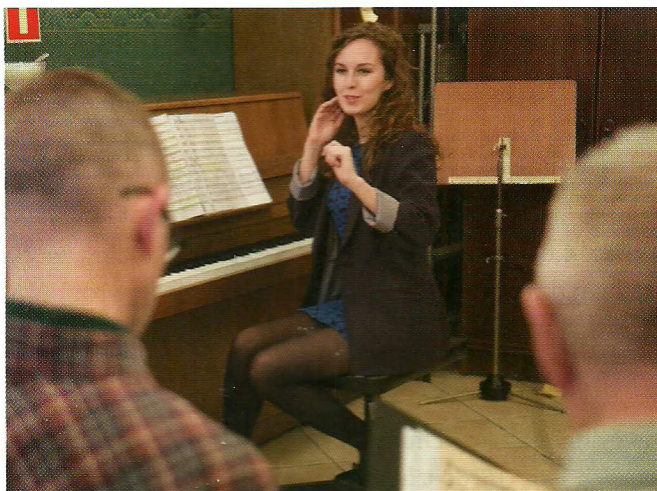


CHCIAŁABYM ODŚWIEŻYĆ REPERTUAR

Wiktorija Darmoń nowa dyrygentka chóru „Lutnia Krakowska” opowiada o swoich planach

Redakcja „Przewoźnika Krakowskiego”: Jest Pani nową dyrygentką Chóru „Lutnia Krakowska”. Co Panią skłoniło do przyjęcia zaproszenia do prowadzenia zespołu?

Wiktorija Darmoń: Gdy dostałam propozycję pracy z chórem, nie wahałam się ani chwili. Zespół był mi znany wcześniej. O jego 117 letniej tradycji słyszałam nie raz i przyznam, że czułam się wyróżniona, gdy zaoferowano mi współpracę. Biorąc pod uwagę, jak wspólnie dyrygenci prowadzili zespół dotychczas, poczułam wielkie wyzwanie i ogromną chęć przyczynienia się do dalszego rozwoju Chóru „Lutnia Krakowska”.



Wiktorija Darmoń jest nową dyrygentką chóru Lutnia Krakowska

Redakcja: Jest Pani młodą osobą. Czy może Pani opowiedzieć o swoim doświadczeniu zawodowym?

WD: Jestem studentką 5 roku Akademii Muzycznej w Krakowie. Dotychczasowe doświadczenie jest niewielkie. Dlatego rozpoczęcie pracy z chórem w trakcie studiów było dużym wyzwaniem, lecz mimo krótkiego okresu współpracy odnieśliśmy już parę sukcesów. Pierwszym z nich było wywalczenie II miejsca podczas XVI Miechowskiego Przeglądu Pieśni Chóralnej Kolęd i Pastorałek a drugim otrzymanie zaproszenia od Akademii Muzycznej w Krakowie na 2 edycję sesji naukowej „Akademia Chóralna 60+”. Oprócz czynnego udziału w warsztatach prowadzonych przez profesorów, Chór wystąpił w jej części artystycznej.

Redakcja: Gratulujemy sukcesów. Jakie ma Pani dalsze plany wobec zespołu?

WD: W tym momencie przygotowujemy się do Festiwalu Chórów Męskich w Krakowie „Krakowska wiosna”, który mamy zaszczyt organizować po raz 7. W kolejnych planach zespołu jest odświeżenie repertuaru oraz wprowadzenie różnych znanych utworów z wielu gatunków muzycznych: muzyki ludowej, klasycznej, jazzu, popu, a nawet gospel. Chcemy śpiewać ciekawy repertuar, który będziemy mogli pokazać podczas międzynarodowych

festiwalu oraz koncertach zagranicznych, na które chcielibyśmy jechać już w przyszłym roku.

Redakcja: Jest Pani Dyrektorem Artystycznym Festiwalu Chórów Męskich „Krakowska wiosna” organizowanego tradycyjnie w Muzeum Inżynierii Miejskiej przez chór „Lutnia Krakowska”. Jakie ma Pani plany i oczekiwania na tej imprezie?

WD: Myślę przewodnią festiwalu będzie muzyka Kościoła Prawosławnego. Muzyka śpiewana w cerkwiach niesie w sobie niesamowitą głębię, duchowość i ukazuje piękno brzmienia męskich głosów. Ponadto, tak jak do tej pory dzięki Festiwalowi chóry męskie będą miały możliwość zaprezentowania swojego

dorobku oraz nawiązania przyjaźni z pozostałymi zespołami występującymi na imprezie. Chciałam już teraz bardzo serdecznie zaprosić wszystkich na występy, które odbędą się w dniach 12-14 maja w Muzeum Inżynierii Miejskiej przy ul. św. Wawrzyńca 12. Szczegóły będą na plakatach oraz na naszej stronie internetowej: www.lutniakrakowska.art.pl.

Redakcja: Proszę opowiedzieć jak wygląda praca w chórze oraz co chciałaby Pani powiedzieć nowym członkom, których do siebie zapraszacie?

Wszystkich zainteresowanych i chętnych do współpracy z chórem zapraszamy w poniedziałki oraz czwartki o godzinie 17. Praca w zespole to ogromna przyjemność nie tylko dla mnie, ale również dla chórzystów. Panuje u nas wspaniała atmosfera. Poza próbami, na których rzetelnie pracujemy nad repertuarem, organizowane są liczne spotkania i wyjazdy integracyjne, podczas których można nawiązać przyjaźnie oraz zwiedzić wiele ciekawych zakątków w kraju i za granicą.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich sympatyków „Lutni Krakowskiej”- w szczególności pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA. Liczę na nasze wspólne spotkanie niebawem na próbach naszego zespołu oraz na Festiwalu Chórów Męskich „Krakowska wiosna”.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę.